

Wojna rosyjsko-ukraińska Cz. 1

Marcin Gawęda

Rankiem 24 lutego rosyjskie siły inwazyjne wkroczyły na teren suwerennej Ukrainy, przeprowadzając tzw. operację specjalną, określaną przez rosyjską propagandę, jako działania w obronie Donbasu i w celu demilitaryzacji oraz denazyfikacji Ukrainy. De facto był to początek pełnoskalowej agresji, która – zapewne nieoczekiwanie dla Kremla – przerodziła się w długotrwałą wojnę, z ogromnymi stratami w ludziach i sprzęcie, regionalnym kryzysem humanitarnym na Ukrainie oraz światowym kryzysem społeczno-gospodarczym. Jest jeszcze za wcześnie na głębokie analizy, ale można zarysować już prawdopodobne plany stron, użyte siły i środki, a także przebieg walk pierwszych dziesięciu dni wojny (do 5 marca).

Fotografie w artykule: Ministerstwo Obrony Ukrainy, Sztab Generalny Sił Zbrojnych Ukrainy, Siły Zbrojne Ukrainy, Ministerstwo Obrony Federacji Rosyjskiej, TV Zwiezda, Maxar, Internet.

Zgodnie z przewidywaniami wojna rozpoczęła się od ataku z użyciem lotnictwa i pocisków balistycznych oraz manewrujących na główne ukraińskie bazy lotnicze, elementy obrony przeciwlotniczej (posterunki radiolokacyjne, obiekty dowodzenia, stanowiska rakiet), stanowiska dowodzenia i łączności, bazy wojskowe etc. Punktowe ataki lotniczo-rakietowe na stacjonarne obiekty wojskowe i infrastrukturę lotniskową objęły cele rozlokowane na całym terytorium Ukrainy.

■ Uderzenie lotniczo-rakietowe

Użyto m.in. pocisków manewrujących 3M14 *Kalibr* odpalanych z okrętów, ich odmiany 9M728 do systemu *Iskander-M* i pocisków balistycznych 9M723 *Iskandera*; te ostatnie odpalane były również z terytorium Białorusi, bowiem wcześniej przerzucono tam, w ramach ćwiczeń „Sojuznitsza Stanowczość 2022”, elementy 103. i 107. brygad rakietowych. W wyniku ostrzału pociskami manewrującymi i balistycznymi Siły Zbrojne Ukrainy (SZU) poniosły pierwsze dotkliwe straty w ludziach i sprzęcie. Przykładowo na lotnisku Ozerne-Żytomierz zginęło co najmniej pięciu żołnierzy 39. Brygady Lotnictwa Taktycznego Sił Powietrznych ZSU (Su-27, L-39). Na południu, w obwodzie odeskim, atakowano posterunki radiotechniczne i obrony przeciwlotniczej, w tym również pociskami przeciwradiolokacyjnym Ch-31PM. Straty poniosła m.in. 14. Brygada



Porzucony i przejęty przez siły ukraińskie czołg T-72B3M rosyjskiej 2. Dywizji Zmechanizowanej.

Radiotechniczna, w ludziach (ok. 20 zabitych) i sprzęcie (zniszczony został posterunek ze stacją radiolokacyjną P-14 pod Mariupolem).

Pierwsze uderzenie należy ocenić jako niewystarczające i mało skuteczne. Według Pentagonu pierwszego dnia odpalono ok. 160 pocisków (missile launches), co należy pewnie rozumieć jako odpalenie pocisków *Kalibr* i *Iskander*. Ataki pociskami manewrującymi i balistycznymi kontynuowano codziennie, aż do 4 marca, po czym zanotowano dwudniową pauzę. Według Pentagonu do 4 marca odpalono łącznie co najmniej 500 pocisków.

Mimo że celem pocisków rakietowych i lotnictwa były m.in. bazy lotnicze, lotnictwo ukraińskie zdołało się rozśrodkować i było bardzo aktywne jeszcze w tydzień po rozpoczęciu konfliktu. Przykładowo, pomimo ataku na lotnisko w Starokonstantynowie, gdzie rozlokowane były bombowce taktyczne Su-24M/MR 7. Brygady Lotnictwa Taktycznego i bezałogowce Bayraktar TB2, tych ostatnich nie zniszczono. 26 lutego Ministerstwo Obrony Ukrainy (MOU) poinformowało po raz pierwszy, że aktywne jest nie tylko lotnictwo, ale również bezałogowce Bayraktary TB2, których efektywne operacje przeciwko różnym celom, w tym systemom

obrony przeciwlotniczej, potwierdzano potem parukrotnie materiałami wideo.

Uderzenie lotniczo-rakietowe nie zneutralizowało ukraińskiego lotnictwa na ziemi, ani nie wpłynęło zasadniczo na system dowodzenia SZU, dlatego uderzenia lotniczo-rakietowe kontynuowane były też w kolejnych dniach, przy czym zaczęto również używać pocisków manewrujących Ch-101 odpalanych przez bombowce strategiczne Tu-95MS i Tu-160 oraz Ch-32 z bombowców dalekiego zasięgu Tu-22M3.

Wraz z sygnalizowanym przez zachodnie służby wywiadowcze wyczerpywaniem się zapasów rosyjskiej amunicji precyzyjnej i spadkiem tempa natarcia na wszystkich kierunkach, można było zauważyć brutalizację konfliktu – zintensyfikowały się zmasowane ostrzały powierzchniowe, w tym zamieszkałych obszarów miejskich, z użyciem artylerii rakietowej (m.in. BM-30 *Smiercz*) oraz stosowanie bomb (np. FAB-500) w terenie zabudowanym.

■ Rosyjskie zgrupowania operacyjne

Między innymi dzięki celowym wyciekom danych wywiadowczych, a także białemu wywiadowi (OSINT), publicznie dostępnym zdjęciom satelitarnym oraz monitorowaniu mediów

społecznościowych, wspólnota międzynarodowa mogła obserwować narastanie sił i środków Sił Zbrojnych Federacji Rosyjskiej (SZ FR) na ukraińsko-rosyjskiej granicy. W lutym wydarzenia przyspieszyły, a sytuacja bezpieczeństwa w regionie pogorszyła się znacznie, kiedy nie osiągnęto porozumienia na płaszczyźnie dyplomatycznej, a na terenie Białorusi rozlokowano wojska rosyjskie. Formalnie było to związane z dwustronnymi ćwiczeniami „Sojusznicza Stanowczość 2022”, z fazą aktywną zaplanowaną na 10–20 lutego.

W połowie lutego rosyjskie siły wokół Ukrainy zaczęły przesuwac się bezpośrednio nad granicę, zaktywizowało się lotnictwo, w tym śmigłowce, przygotowano szpitale i banki krwi, ewakuowano placówki dyplomatyczne itd. Wywiady poszczególnych państw, w tym Stanów Zjednoczonych, a także analitycy zachodnich think-tanków, oceniali przygotowania jako wystarczające do podjęcia konfrontacji, a zapewnienia o wycofaniu sił rosyjskich znad granicy, szybko zdemaskowano jako element dezinformacji.

14 lutego Pentagon szacował, że na granicy z Ukrainą ześrodkowano już ok. 105 batalionowych grup taktycznych (BGT), niedługo później szacowano te siły już na 110 BGT (2/3 aktywnych sił Wojsk Łądowych Sił Zbrojnych Federacji Rosyjskiej).

Zasadniczo zgadzano się co do tego, że kluczowy będzie kierunek kijowski, z celem szybkiego obalenia w Kijowie rządzącej „junty” i powołania nowego rządu, jednakże inwazji SZ FR, dokonały na szerokim froncie i kilku kierunkach operacyjnych jednocześnie. Niemal natychmiast okazało się, że plany były nazbyt optymistyczne, a krótkotrwała operacja przerodziła się w pełnoskalowy konflikt.

Zgrupowania sił inwazyjnych rozmieszczone było następująco (liczby BGT podawane są szacunkowo). Z północy, z terenu obwodu homelskiego na Białorusi, w kierunku południowym, na Kijów, nacierały wzdłuż Dniepru 35. i 36. Armie z Wschodniego OW, łącznie ok. 15 BGT.



Poważne straty poniosła 200. BZ, atakująca na kierunku charkowskim, zwłaszcza w czołgach T-80BWM i transporterach MT-LB.



Na kierunku kijowskim skoncentrowano duże siły jednostek Wojsk Powietrznodesantowych, w tym 76. Pskowskiej DPD.

Z występu briańskiego, z osią głównego natarcia na Czernihów–Kijów, postępowała 41. Armia, łącznie ok. 10 BGT. Natarcie pomocnicze w obwodzie czernihowskim wykonywała „wciśnięta” między 41. Armię a 1. Armię Pancerną Gwardii, 2. Armia, wprowadzona do działań nieco później, łącznie ok. sześć BGT. Z obszaru Białgorodu,

przez obwód sumski, nacierała 1. Armia Pancerna Gwardii, z głównym wysiłkiem na prawym skrzydle na Kijów, a na lewym na Połtawę, z generalnym zadaniem dotarcia do Dniepru. Zgrupowano tu doborowe jednostki Zachodniego OW, łącznie 20 BGT. Z obszaru Białgorodu na Charków, na lewym skrzydle 1. APanc, nacierały



Ochotnicy z tzw. legionu międzynarodowego z belgijskimi 5,56 mm karabinkami FN FNC.



Straty w broni pancernej Rosjanie ponoszą m.in. w wyniku masowego użycia nowoczesnych środków przeciwpancernych, w tym przekazywanych przez państwa NATO zestawów Javelin i NLAW.



Desant na lotnisku w Hostomelu – sekcja przeciwpancerna z ppk Kornet i sekcja wsparcia z moździerzem 82 mm.



na Iziom i Sowińsk–Kramatorsk, jednostki 6. Armii, w sile ok. sześciu BGT.

W Donbasie siły milicji Donieckiej Republiki Ludowej (1. Korpus Armijny) i Ługańskiej Republiki Ludowej (2. Korpus Armijny), wspierane przez 20. Armię na prawym skrzydle i 8. Armię na lewym, łącznie w obydwu armiach ok. 20 BGT, spychać miały ukraińskie zgrupowanie w Donbasie poza granice dawnych obwodów donieckiego i Ługańskiego.

Z Krymu na północ nacierało silne zgrupowanie 58. Armii i 22. Korpusu Armijnego, z zadaniem uderzenia na Mikołajów–Odessę, Zaporozże–Krywy Róg i Melitopol–Mariupol. Łącznie ok. 17 BGT.

Szybko stał się jasne, że operacja została źle przygotowana operacyjnie i logistycznie. Jak się przypuszcza nie doceniono woli walki i zdolności bojowych SZU, przeceniono własne, zupełnie nie przygotowano się do ciężkiej oraz długotrwałej kampanii. Prawdopodobnie nazbyt



Na Białorusi i na Krymie (na zdjęciu) skoncentrowano lotnictwo Sił Powietrzno-Kosmicznych – śmigłowce wszystkich typów rozlokowane są często na polowych lądowiskach.

optymistycznie założono, że po szybkim opanowaniu Kijowa będzie można przeprowadzić zmianę rządu i zakończyć operację specjalną dyktując warunki zwycięstwa.

Wieczorem 24 lutego MOU opublikowało pierwszy raport sytuacyjny (informację operacyjną) przedstawiającą stan na godzinę 20.00 pierwszego dnia wojny, podając, że formacje zbrojne Ukrainy stawiają opór na wszystkich kierunkach operacyjnych. Według MOU na Ukrainę weszło pierwszego dnia ok. 60 z 90 batalionowych grup taktycznych (BGT), czyli – sił inwazyjnych.

MOU dobrze odczytało, to co się wydarzyło w następnych dniach, sugerowało bowiem, że plan przeciwnika polega na blokadzie Kijowa oraz opanowania południowej części kraju, wybitie korytarza lądowego z Krymu na zachód – do Naddniestrza, oraz na wschód – do Donbasu i odrzucenie tym samym sił ukraińskich znad Morza Czarnego i Morza Azowskiego. Rosyjski plan operacyjny zakładał zapewne wzięcie części sił ukraińskich na Donbasie w kleszcze, z północy i południa oraz opanowanie wschodniej Ukrainy, być może aż do linii Dniepru.

Wielu zachodnich analityków wskazuje na różnicę w efektywności operacji prowadzonych na froncie donbaskim i krymskim, w stosunku do nieefektywnych oraz czasami nieporadnych operacji na innych kierunkach. Działania w obwodach: czernihowskim, sumskim i charkowskim, zasadniczo na tyłach 1. APanc i 6. A, sprawiają wrażenie niedostatecznie przygotowanych pod względem logistycznym, bez odpowiedniego zabezpieczenia tyłów, z użyciem również żołnierzy służby zasadniczej. Nasuwa się w związku z tym podejrzenie, że na froncie południowym zgrupowanie krymskie realizowało wcześniej zaplanowane i odpowiednio przygotowane plany odcięcia Ukrainy od Morza Azowskiego i Morza Czarnego, podczas gdy na kierunku kijowskim i charkowskim improwizowano.

Na kierunku północnym i południowym drugi rzut zgrupowania operacyjnego stanowiły siły Rosgwardii, formacji pomocniczej dla SZ FR (zadania policyjno-interwencyjne, kontrterrorystyczne, konwojowe etc.), dysponującej jednostkami specjalnymi oraz pojazdami opancerzonymi, w tym klasy MRAP, czy transporterami opancerzonymi BTR-80. Rosgwardia weszła do Czarnobyla na północy i przerzucona została na front kijowski, aktywna była również na południu zabezpieczając zajmowany teren, przejmując budynki i ludzi ukraińskiego aparatu bezpieczeństwa. Wraz z załamaniami się planów wojny błyskawicznej, na Ukrainę wprowadzono coraz większe siły Rosgwardii, w tym wiele jednostek o charakterze specjalnego przeznaczenia. Zaobserwowano również przerzucanie na Białoruś i potem pod Kijów czeczeńskich batalionów specjalnych.

Specjalną uwagę należy w tym miejscu poświęcić Białorusi i jej znaczeniu dla toczącej się

DND

Dynamit Nobel Defence

**RGW
SERIES****SHOULDER FIRED
ANTI-TANK WEAPONS**

Granatniki serii RGW - zaawansowana technologicznie i unikalna koncepcja uzbrojenia pojedynczego żołnierza. Jednorazowy bezodrzutowy ręczny granatnik może być wyposażony w głowice do celów przeciwpancernych, antystrukturalnych oraz wielofunkcyjne. Konstrukcja granatnika zapewnia prostotę przygotowania do oddania strzału, łatwość celowania oraz skuteczność rażenia celu. Granatniki serii RGW są dostępne w wariantach 60 mm, 90 mm i 110 mm.

RGW series - a technologically advanced and unrivaled shoulder-fired weapons concept. Featuring a variety of recoilless, shoulder-fired, single-soldier operated, single-use weapons for anti-tank, anti-structure and multipurpose uses. Packed with the latest technology developments in the field of interior, exterior and terminal ballistics. RGW munitions are available in 60mm, 90mm and 110mm variants.

- **Bezodrzutowy**
- **Łatwy w obsłudze**
- **Jednorazowego użytku**
- **Możliwe strzelanie z małych pomieszczeń**
- **Precyzyjny i skuteczny w rażeniu celu**
- **Bezobsługowy**
- **Mający pełne wsparcie szkoleniowe**
- **Stosowany przez wiele armii**
- **Recoilless system**
- **Easy handling**
- **Single-use disposable weapons**
- **Fire from confined space**
- **Accuracy**
- **Maintenance free**
- **Full training support**
- **Growing user community**

www.dn-defence.com | info@dn-defence.com

Representative in Poland
warszawa@griffin.pl

GRIFFIN GROUP
DEFENCE



Straty w sprzęcie pancernym – porzuconym i zniszczonym – poniosły elitarne dywizje 1. APancGw, w tym m.in. 4. Kantemirowska Dywizja Pancerna.

wojny. Na Białorusi – pod pozorem dwustronnych ćwiczeń „Sojusznicza Stanowczość 2022” – wprowadzono duże siły przerzucone ze Wschodniego OW. Siły te – batalionowe grupy taktyczne ze związków taktycznych wszystkich czterech armii Wschodniego OW (5., 29., 35. i 36.), pozostały w tym państwie, również po zakończeniu aktywnej fazy ćwiczeń 20 lutego, i po przemieszczeniu się nad granicę, uderzyły z obwodu homelskiego na Czernihów i Kijów.

Na białoruskie lotniska przebazowano również komponent lotniczy – 12 myśliwców wielozadaniowych Su-35S 23. pułku myśliwskiego z Dzemgi w Kraju Charabowskim do 61. Bazy Lotniczej w Baranowiczach i 15 Su-25SM 18. pułku szturmowego z Czernichowki w Kraju Primorskim na reaktywowane na potrzeby inwazji lotnisko Łuninieć.

Formalnie neutralna, jak dotąd, Republika Białorusi, odgrywała od początku inwazji kluczową rolę w konflikcie, również jako logistyczny hub zgrupowania nacierającego na Kijów. Na białoruskich drogach bezpiecznie przemieszczają się rosyjskie eszelony kolejowe i kolumny wojskowe, na lotniskach i drogowych odcinkach lotniskowych bazują rosyjskie samoloty i śmigłowce, z terenu Białorusi odpalane są pociski *Iskander*, w rafinerii w Mozyrzu tłoczone jest paliwo do wojskowych cystern i polowego rurociągu, w przestrzeni powietrznej tego kraju dozorują rotacyjnie samoloty wczesnego ostrzegania Berijew A-50U itd.

Siły ukraińskie

Siły rosyjskie napotkały na zaciekły opór od pierwszych godzin wojny na wszystkich odcinkach frontu. Jego skala, a zwłaszcza efektywność obrony, zaskoczyła nie tylko Rosjan, ale również amerykańskie komórki wywiadowcze. Ukraina przygotowywała się do wojny totalnej i w takiej uczestniczy. 5 marca podano, że do batalionów obrony terytorialnej (OT) zapisało się ok. 100 000 ludzi, zaczęto formowanie cudzoziemskich oddziałów ochotniczych (formalnie w ramach OT), powstawały ad hoc formowane oddziały samoobrony, ludność cywilna przygotowywała butelki zapalające, w Kijowie rozdawano broń każdemu, kto tylko ją chciał itd.

Jednostki operacyjne wojska, Gwardii Narodowej Ukrainy, Państwowej Służby Granicznej, Narodowej Policji wzmocnione zostały przez wspomnianą już obronę terytorialną, która strukturalnie składa się z brygady OT w każdym obwodzie kraju. Znaczne dostawy broni przeciwpancernej i przeciwlotniczej z krajów NATO, przed wojną i już w trakcie jej trwania, pozwoliły na duże nasycenie pododdziałów piechoty zmechanizowanej przeciwpancernymi zestawami raketowymi (*Stugna-P*, *Korsar*, *Javelin*), granatnikami (NLAW, M141, *Panzerfaust 3*, C90-CR, M72 CE) i przenośnymi przeciwlotniczymi zestawami raketowymi (*Igla-1*, *Igla*, *Stinger*, *Piorun*).

Ukraińskie siły obrony przeciwlotniczej, zwłaszcza bliskiego zasięgu (PPZR, zestawy *Strie-*



Porzucona na froncie południowym bateria przeciwlotnicza – cztery zestawy 2K22M *Tunguska-M* (chwilę potem zostały podpalone).

ła-10M i *Tunguska*), znacząco ograniczyły operacje Sił Powietrzno-Kosmicznych SZ FR. Tylko 5 marca – najgorszego jak dotąd dnia dla WKS, w tym Lotnictwa Wojsk Lądowych – strona ukraińska zgłosiła zestrzelenie, w różnych miejscach frontu, aż dziewięciu statków powietrznych (dwóch Su-25, dwóch Mi-24/-35, dwóch Su-34, dwóch Mi-8 i Su-30SM), co częściowo potwierdzono materiałem foto/wideo. Tymczasem Rosjanie zgłosili zestrzelenie siedmiu maszyn ukraińskich (w walce powietrznej nad Żytomierzem cztery Su-27, nad Czernihowem Su-25, oraz Mi-8 i TB2).

Od początku wojny SZU zastosowały zasadę niepublikowania informacji o własnych jednostkach, poproszono również ludność cywilną, aby nie zamieszczała w sieciach społecznościowych żadnych zdjęć i materiałów wideo z przemieszczającymi się ukraińskimi kolumnami wojskowymi. W ten sposób, o ile dzięki mediom społecznościowym i wywiadzie OSINT, w tym satelitarnym, mamy wiele informacji o przemieszczeniach się sił inwazyjnych, o tyle mało wiemy o jednostkach operacyjnych SZU. Komunikaty MOU rzadko i dość lakonicznie informują o konkretnych jednostkach bojowych, jednak można przywiązać niektóre jednostki i pododdziały do miejsca walk, chociaż zapewne operują one nie w pełnym składzie, ale grupami taktycznymi (bojowymi). Trzeba bowiem pamiętać, że w Donbasie, na linii rozgraniczenia, stacjonowały od lat, na zasadzie rotacji,



Efekt zasadzki w obwodzie czernihowskim – uszkodzony/porzucony T-72B3.



Zdobyty około 26 lutego na kierunku czernihowskim T-72B z 35. BZ.



TELESYSTEM



CLU-P



Zespół celowania i naprowadzania do PPK PIRAT

oraz

- APR 155
- APR 120
- lotniczych bomb naprowadzanych laserowo



PPK PIRAT

Centrum Rozwojowo-Wdrożeniowe Telesystem-Mesko Sp. z o.o.
Lubiczów, ul. Warszawska 51, 05-082 Stare Babice, Polska
tel.: +48 22 722 00 05, fax: +48 22 722 00 15
www.telesystem.eu



Ciężkie, wielodniowe walki toczyły się o Wołnowachę na Donbasie. Na zdjęciu zniszczony ukraiński T-64BW.



152 mm armatohaubica samobieźna 2S19 Msta-S z 4. Dpanc porzucona na poboczu drogi, gdzieś w okolicy Trościańca w obwodzie sumskim.

pododdziały wydzielone z poszczególnych brygad armijnych i jednostek innych resortów siłowych.

Te grupy bojowe wchodziły w skład tzw. Operacji Sił Połączonych i były rozmieszczone na terenie byłych obwodów ługańskiego i donieckiego jeszcze przed inwazją. To oznacza, że wiele brygad SZU ma zaangażowaną na wschodzie, co najmniej batalionową grupę bojową.

Reszta jednostek operacyjnych rozlokowana została zapewne na rozpoznaczonych kierunkach potencjalnego natarcia, w tym ze szczególnym uwzględnieniem obrony Kijowa i odwodem operacyjnym. I tak np. w obwodzie czernihowskim i w rejonie samego Czernihowa obronę organizowała m.in. 1. Brygada Pancerna, w obwodzie sumskim 72. Brygada Zmechanizowana, w charkowskim 92. BZ, w rejonie Mariupola Pułk Azow itd.

W wymiarze taktycznym i taktyczno-operacyjnym SZU stosowały z powodzeniem punktową obronę miast i obronę manewrową, opartą na powolnym odwrocie, ze stawianiem krótkotrwałego oporu na kolejnych rubieżach (pozycjach) i próbami zadawania strat kolumnom pancerno-zmechanizowanym wroga artylerią, lotnictwem i środkami przeciwpancernymi piechoty. Zgodnie z wcześniejszymi planami, na tyłach organizowano obronę opartą na lokalnej

samoobronie i obronie terytorialnej, czy pododdziałach specjalnych, która szybko zaczęła skutecznie oddziaływać na rosyjską logistykę, paraliżując linie komunikacyjne Rosjan.

■ Przebieg walk (do 5 marca) i Kierunek kijowski

Zgodnie z przypuszczeniami natarcie na tym odcinku prowadzą pancerno-zmechanizowane kolumny z terenu Białorusi (35. A, 36. A) na Kijów i z Rosji (41 A) na Czernihow.

Ponieważ Kijów był kluczowym miastem planowanym do zajęcia w pierwszej fazie wojny, na kierunku kijowsko-czernihowskim od razu zarysowała się trudna sytuacja. Natarcie po osi Czernihow-Kijów prowadziły pancerno-zmechanizowane kolumny 36. A. Manewrową obronę w rejonie Czernihowa prowadziły m.in. elementy 1. Samodzielnej Brygady Pancernej SZU, dysponującej m.in. czołgami T-64BW. Czernihow okazał się bardzo silnym punktem oporu, którego nie udało się Rosjanom zdobyć, tym samym spowolniło to znacząco atak na Kijów od strony północno-wschodniej. Nacierające tu jednostki rosyjskie, np. 35. BZ, poniosły poważne straty. Tymczasem na tyłach, w obwodzie czernihowskim, rozwijał się efektywny ruch oporu.



Efekt działań rosyjskich śmigłowców w obwodzie sumskim – zniszczony zestaw przeciwlotniczy Osa-AKM i transporter opancerzony BTR-80.



Pierwszy dzień wojny przebiegł pod znakiem walk w Hostomelu, zachodnim przedmieściu stolicy Ukrainy. W rejonie lotniska Hostomel (lotnisko wojskowe i baza przeładunkowa linii lotniczych Antonowa) przeprowadzono taktyczny desant śmigłowcowy z użyciem ok. 20÷30 maszyn bojowych Ka-52, Mi-24 i wielozadaniowych Mi-8AMTSz. Desantowała się z przyziemienia kombinowana grupa bojowa z 45. Brygady Specnazu WDW i 31. Brygady Desantowo-Szturmowej (prawdopodobnie ok. 200 żołnierzy z lekką bronią, w tym ppk *Kornet* i moździerzami 82 mm).

Plany rosyjskie zakładały prawdopodobnie zajęcie lotniska i jakoby przyjęcie na nim II rzutu transportowanego na pokładach 18 samolotów Il-76 lecących z Pskowa. Lotnisko zostało ostrzelane przez ukraińską artylerię, aktywne były również ukraińskie samoloty (Su-24MR, Su-24M i Su-25). Walki o lotnisko trwały 24 i jeszcze 25 lutego, stało się więc jasne, że operacja desantowa, czy to klasyczna spadochronowa czy z przyziemienia na płycie, byłaby nazbyt ryzykowna. Ostatecznie samoloty transportowe wylądowały na lotnisku w Homlu, wylądowały sprzęt i ludzi, po czym kolumna, rzutem kołowym, przemieściła się na front. 4. Brygada Operacyjna Gwardii Narodowej (4. BrOP), zwana również Brygadą Szybkiego Reagowania, po przegrupowaniu 24 lutego, próbowała odbić lotnisko, a wg MOU nawet odbiła.

Zaryglowane również podejście na Kijów z kierunku północno-zachodniego. Ukraińskie jednostki Gwardii Narodowej i wojsk desantowo-szturmowych stawiły opór m.in. w miejscowościach



Ukraińska Warta przejęta przez separatystów w Donbasie. Widać namalowany znak zgrupowania południowego „Z”.



Zniszczony T-72B3 (obr. 2016), na wieży zupełnie nieefektywna klatka prętowa przeciwko minbombom zrzucałym przez bezzałogowce i ppk atakującym z górnej półsfery.

Dymer i Iwanków, gdzie wysadziły w powietrze most. Około 11.00 25 lutego MOU podawało, że „na północno-zachodnich przedmieściach Kijowa zorganizowano zasłonę z jednostek zmechanizowanych i desantowych”.

Przez następne dni ciężkie walki toczyły się o zachodnie przedmieścia Kijowa: Hostomel–Bucz–Irpień.

Obronę na zachodniej flance Kijowa organizowały skutecznie elementy m.in. 4. Brygady Szybkiego Reagowania GNU, 112. Brygady OT, siły specjalne, oraz – broniące drogi żytomierskiej (Kijów–Żytomierz) i nie dopuszczające do oskrzydlenia stolicy – grupy taktyczne 14. BZ i 95. BDSz, kontratakujące m.in. w rejonie Makarowa.

Zaskakująco do walki w terenie zurbanizowanym Rosjanie wprowadzili pododdziały Wojsk Powietrznodesantowych, które dysponują lekkim sprzętem opancerzonym. Spadochroniarze, np. w walkach o Buczę, ponieśli straty, gdzie kolumnę wozów rozbito ogniem artylerii lub w zasadzkach.

Ciężkie boje o Hostomel miały miejsce także 3 i 4 marca. Oddziały 31. BDSz z Uljanowska poniosły w nich straty w sprzęcie i ludziach. Według MOU w ciągu dwóch dni było to ok. 50 zabitych i co najmniej kilka zniszczonych bojowych wozów desantu. Do walki na tym odcinku strona ukraińska wprowadziła oddziały lokalnej OT, ale też elitarne pododdziały specjalne – oddział specjalny Głównego Zarządu Wywiadu MOU i 3. pułku specjalnego.

Do 5 marca zgrupowanie nacierające na Kijów nie zanotowało żadnych znaczących sukcesów, nie udało się nawet zablokować stolicy, front zastygł, rozpoczęły się ciężkie walki na zachodnich przedpolach miasta.

I Kierunek charkowski

Natarcie na tym odcinku prowadzi 6. A, podczas gdy 1. APanc ominęła izolowane, broniące się skutecznie Sumy i przemieszczała się w głąb Ukrainy. Natarcie w rejonie Charkowa wspierały od początku artyleryjskie systemy raketowe BM-30 *Smiercz*, co było o tyle zaskakujące, że w początkowej fazie konfliktu jednostek artylerii SZ FR raczej nie używały. Ostrzeliwane, bombardowane i blokowane z trzech stron miasto, szybko znalazło się na granicy katastrofy humanitarnej. Duże straty w ludziach i sprzęcie poniosła jak

dotąd 200. BZ (arktyczna) stanowiąca szpicę 6. A i nacierająca po wschodniej stronie obwodnicy charkowskiej i dalej na południowy-wschód, na Izium i Bałaklię. Awangardy sił rosyjskich 6. A zmierzały do Iziumu, być może z zamiarem zamknięcia w kotle sił ukraińskich w Donbasie od północy, ale tempo natarcia było od początku inwazji raczej niskie. 5 marca awangarda 6. A, która przemieszczała się w kierunku Dniepru od strony Bałaklii, została zatrzymana w tym rejonie przez grupę taktyczną 25. BPD.

Zgrupowanie pancerne 1. APancGw miało dotrzeć zapewne pod Kijów i Połtawę. Dysponowało ogromną siłą uderzeniową setek czołgów (BGT z 2. Tamańskiej Dywizji Zmechanizowanej, 4. Kantemirowskiej Dywizji Pancernej, 27. Brygady Zmechanizowanej i nowosformowanej 47. Dywizji Pancernej), ale od razu – nieco nieoczekiwanie – zanotowało ogromne problemy z paliwem i utrzymaniem drożności linii komunikacyjnych. W kolejnych dniach można było zaobserwować dekompozycję niektórych jednostek i pododdziałów tej armii, co wiązało się m.in. z narastającymi działaniami nękającymi na tyłach, problemami z zaopatrzeniem, itd. Szybko okazało się, że siły rosyjskie nie kontrolują obszarów tyłowych. W obwodach czernihowskim, sumskim i charkowskim narastał ruch partyzancki oparty na lokalnych oddziałach OT, operujących na tyłach pododdziałach SZU i grupach sił specjalnych. Proces dekompozycji i spadku zdolności bojowych jednostek pancerno-zmechanizowanych 1. APanc, również w tzw. kremłowskich dywizji pancernych – 2. i 4., zarysował się już w pierwszym tygodniu wojny i narastał. Widoczny był m.in. po porzuconym sprzęcie, w tym czołgach T-72B3M, T-80BWM, T-80U/UD itd. Po-

nieważ broniły się izolowane punkty oporu – miasta i miasteczka stanowiące węzły komunikacyjne – tempo natarcia 1. APancGw było niskie, batalionowe grupy taktyczne „ugrzęzły” w ukraińskich lasach przemieszczając się po drugorzędnych drogach i pozostawiając za sobą uszkodzone oraz nieuszkodzone pojazdy opancerzone bez paliwa. Atakowane przez Ukraińców były mniejsze pododdziały wroga, głównie kolumny z zaopatrzeniem (zwłaszcza cysterny z paliwem).

I Kierunek donbaski

Na Donbasie zacięte walki na linii rozgraniczenia toczyły się od pierwszego dnia wojny, jednakże ten fragment frontu w komunikatach MOU zajmował mało miejsca, wyzwalenie Donbasu skupiało natomiast bardzo uwagę rosyjskich mediów. Walki były ciężkie, a sukcesy wojsk separatystycznych (1. KA DRL i 2. KA ŁRL) oraz rosyjskich (8. A, część 20. A), zmuszonych do przełamania dobrze przygotowanej, eszelonowanej obrony, były tam w pierwszych dniach wojny relatywnie niewielkie. Ciężkie walki toczyły się na dawnej linii rozgraniczenia, w obwodzie ługańskim m.in. o Szczęście, Stację Ługańską, Biłowodsk, Starobielsk, a w donieckim o Nowotroickie, Pawłopil, Piszczewsk.

Ukraińskie jednostki działające w ramach tzw. Operacji Sił Połączonych cofały się pod naporem wroga i ponosiły duże straty w ludziach oraz sprzęcie, jednak zdolne były do lokalnych kontrataków. Aktywne na froncie donbaskim jest rosyjskie lotnictwo i śmigłowce bojowe (Ka-52), zmasowany ostrzał prowadzi artyleria, w tym zadebiutowały systemy raketowe 9K515 *Tornado-S*.



T-73B3M z oderwaną wieżą. Źródła amerykańskie szacują skuteczność *Javelinów* w konflikcie ukraińskim na co najmniej 90%.



Bardzo efektywnym narzędziem walki, przynajmniej wg propagandy MOU, miały okazać się ukraińskie bezzałogowce Bayraktar TB2. Na zdjęciach sekwencja zniszczenia wyrzutni systemu przeciwlotniczego Buk-M1-2 28 lutego.

W kolejnych dniach najtrudniejsza sytuacja zaistniała na południowym skrzydle frontu, gdzie w rejonie Wołnowacha–Mariupol toczyły się najcięższe walki. Zaatakowany z obu stron Mariupol (z kierunku zachodniego i donbaskiego) został w pierwszych dniach marca zamknięty w pierścieniu blokady, ale zacięte walki o Wołnowachę trwały jeszcze kolejne dni. Zamknięty w pierścieniu okrążenia Mariupol, broniący m.in. przez pułk Azow, od wielu dni jest ostrzeliwany i atakowany, ma tam miejsce katastrofa humanitarna, jednakże miasto przygotowane było na izolowaną, długotrwałą obronę.

I Kierunek krymski

O świcie 24 lutego pierwsze straty w obwodzie chersońskim zanotowali pogranicznicy, ostrzeliwani przez polowe systemy rakietowe i atakowani przez śmigłowce bojowe. W rejonie Ska-

dowska śmigłowce ostrzelały komendanturę oddziału szybkiego reagowania Państwowej Służby Granicznej, gdzie zginęło trzech funkcjonariuszy. Przewaga na tym odcinku frontu sił inwazyjnych była przytłaczająca, zwłaszcza, że użyto śmigłowców bojowych Mi-24/-35M i Mi-28N, operujących z pobliskich baz na Krymie, w tym m.in. z Dżankoj, gdzie stacjonuje 39. pułk śmigłowców (Ka-52, Mi-35M i Mi-8AMTSz).

Już w pierwszych godzinach siły zgrupowane na Krymie wdarły się, bez większych przeszkód, daleko w głąb Ukrainy. Około południa na budynku elektrowni wodnej w Nowej Kachowce, 60 km na północ od granicy, wywieszono rosyjską flagę. Większych walk w tym rejonie nie zanotowano, obrona Heniczeska i Skadowska, były krótkotrwałe. W Heniczesku, zaraz przed kolumną rosyjską, wysadzono most drogowy, co znacznie spowolni-

ło marsz rosyjskich kolumn na tym odcinku. 25 lutego siły rosyjskie przejęły kontrole nad strategicznie ważnym mostem Antonowskim w Chersoniu. Wycofujące się ukraińskie pododdziały były atakowane z powietrza; w rejonie mostu antonowskiego rozbita i porzucona została kolumna artylerii 55. Brygady Artylerii, pod Oleszkami zniszczono dużą kolumnę logistyczną.

Sytuacja SZU na południu okazała się więc trudna już od pierwszych godzin inwazji. Zgrupowanie krymskie (58. A, 22. KA) weszło w przestrzeń operacyjną i szybko uzyskało zdolność do prowadzenia ofensywy w trzech kierunkach – na zachód (Chersoń–Mikołajów–Odessa), północ (Krzywy Róg, Zaporozże) i wschód (Melitopol–Berdiańsk–Mariupol). Sytuacja ukraińskiego Dowództwa Operacyjnego „Południe” (Piwderń) była trudna, wkrótce musiało ono organizować obronę już daleko od Krymu, na rubieżach Chersonia czy Melitopola. W kolejnych dniach 58. A notowała szybkie postępy: zajęła Chersoń, opanowała Zaporoską Elektrownię Jądrową, przez Melitopol przebito się do Berdiańska. Zajęto m.in. bazę 66. samodzielnego dywizjonu artylerii pod Berdiańskiem, gdzie przejęto porzucony przy odwrocie sprzęt ciężki pododdziału (dziewięć 152 mm armat 2A36 *Giacynt-B*, wóz dowodzenia 1W18 i stację radiolokacyjną rozpoznania artyleryjskiego SNAR-10).

2 marca rosyjska szpica (grupa bojowa z czołgami i transporterami kołowymi) zbliżyła się do miejscowości Wozniesenskie ok. 70 km na północny zachód od Mikołajowa, ale dalszych sukcesów już nie odnotowano. Na zachodzie walki toczyły się w rejonie Wozniesenskie–Mikołajów, gdzie raportowano również niewielkie śmigłowcowe desanty taktyczne, ale natarcie na tym odcinku frontu zostało powstrzymane na dłużej.

3 marca siły rosyjskie zajęły Zaporoską Elektrownię Jądrową, bronią przez pododdział 2. batalionu OWDO (Ochrony Szczególnie Ważnych Obiektów); w walce zginęło trzech gwardzistów.

58. A po ogromnych sukcesach z pierwszych dni wojny utknęła, tempo natarcia spadło, zanotowano problemy logistyczne. Aktywne było na południu ukraińskie lotnictwo (m.in. Su-25), bezzałogowce TB2 i artyleria ukraińskiej piechoty morskiej. Zaczęły rosnać straty w ludziach i sprzęcie, zwłaszcza w elitarnej 7. DDSz (Górskiej) z Noworosyjska. Na froncie południowym zginął m.in. dowódca jednego z jej pułków.

Odessa przygotowywała się na obronę z kierunku wschodniego, ale również na desant z morza, bowiem miasto blokowały okręty Floty Czarnomorskiej, a gotowość operacyjną wykazywała morską grupą desantową, w składzie kilku okrętów desantowych. Około 5 marca nastąpiło jednak nagle załamanie pogody i odwołano operację desantową, a zgrupowanie okrętów desantowych odpłynęło na Krym.

Po dziesięciu dniach trwania konfliktu stało się jasne, że tzw. operacja specjalna, przerodziła się w krwawą i długotrwałą wojnę na wyniszczenie. ■